

## **PRZEKAZ DOKTRYNALNYCH PRAWD NAUKI WIARY W KATECHEZIE – RYS HISTORYCZNY I WYZWANIA WSPÓŁCZESNOŚCI**

Przekaz orędzia wiary na katechezie obejmuje różnorodne treści, wśród których ważne miejsce zajmują doktrynalne prawdy wiary. Jest to nauczanie głównych prawd nauki katolickiej, które pochodzą z refleksji Kościoła nad Bożym Objawieniem. Katecheza nie może zrezygnować z ich nauczania. Wynika to z jej natury, gdyż jak poucza adhortacja *Catechesi tradendae*, katecheza będąca wychowywaniem w wierze „obejmuje przede wszystkim nauczanie doktryny chrześcijańskiej, przekazywane na ogół w sposób systematyczny i całościowy, dla wprowadzenia wierzących w pełnię życia chrześcijańskiego”<sup>1</sup>. Nauczaną doktrynę można nazwać katechizmem, ale nie w znaczeniu książki, lecz wykładu podstawowej nauki Kościoła. Powołując się na strukturę Katechizmu Kościoła Katolickiego można wymienić cztery części doktryny wiary Kościoła: Credo, liturgię, moralność i modlitwę.

Odnosi się wrażenie, że we współczesnej refleksji katechetycznej więcej uwagi poświęca się ewangelizacyjnym wyzwaniom katechezy niż nauczaniu doktrynalnych prawd wiary. Z pewnością tego rodzaju sytuacja jest zrozumiała i wynika przede wszystkim ze współczesnych wyzwań kulturowych i religijnych. Wydaje się jednak, że rodzi się dzisiaj niebezpieczeństwo zaniedbania nauczania doktryny wiary. Jest przecież stosunkowo duża grupa wiernych, którzy wierzą i potrzebują solidnego pouczenia w wierze. Oni nie chcą, aby mówić im o nawróceniu, natomiast chcieliby otrzymać mądry i zrozumiały wykład nauki Kościoła. Nauczanie doktryny wiary winno być ku nim skierowane. Oczywiście powinno dokonywać się odpowiednimi metodami i służyć rozwojowi wiary, tak, aby nie rodzić postawy zniechęcenia i odrzucenia otrzymywanej nauki.

Podejmowana refleksja stanowi próbę zarysowania zaledwie kilku tematów z zakresu przekazu prawd nauki wiary w katechezie, które uważa się ważne w poszukiwaniach nad współczesnymi problemami katechizacji. Na początku zostanie dokonane spojrzenie w przeszłość katechezy. Ma ono na celu analizę miejsca i roli doktrynalnych prawd wiary w nauczaniu katechetycznym na przestrzeni wieków. Druga część refleksji będzie poświęcona

---

<sup>1</sup> CT, nr 18.

analizie przekazu doktrynalnych treści katechezy w czasach współczesnych. Wreszcie zostanie podjęta próba zarysowania kilku najważniejszych wyzwań pod adresem przyszłości. To zestawianie przeszłości z teraźniejszością wydaje się być bardzo potrzebne i pouczające. Doświadczenie Kościoła stanowi zawsze źródło mądrości i inspiracji dla podejmowania aktualnych wyzwań katechezy. Wyraża się również nadzieję, że przybliżenie tych kilku zagadnień pozwoli uwrażliwić głębiej na sam problem przekazu doktryny i będzie jednocześnie pomocą dla katechetycznej formacji wiary. Pomija się szeroki temat kryteriów przekazu doktryny nauki wiary w katechezie takich jak integralność treści, systematyczność jej przekazywania, problem formuł katechetycznych i ich memoryzacji, zasadę hierarchii prawd objawionych, itd. Zagadnienia te rozszerzyłyby zbyt mocno zakres podejmowanej analizy, stąd też świadoma z nich rezygnacja.

## **1. Przekaz prawd nauki wiary w historii katechezy**

Katecheza od zawsze podejmowała zadanie nauczania najważniejszych prawd nauki katolickiej. Historia katechezy pokazuje, że formułowane przez Kościół prawdy wiary przekazywano jednak w różnych formach i z różną intensywnością. Ten przekaz był uzależniony od rozwoju samej katechezy. Można zauważyć długie wieki, w których na przykład przekaz doktryny wypełniał całą treść katechezy. Nie można też nie dostrzec innych czasów, kiedy przekazywane prawdy wiary były dalekie od sformułowań doktrynalnych i wykazywały silną łączność z treściami biblijnymi.

### **1.1. Starożytność chrześcijańska – biblijno-doktrynalny charakter katechezy katechumenatu**

Jakkolwiek w pierwszych sześciu wiekach Kościoła treść katechezy pozostawała mocno biblijna, to pomimo tego faktu nie zaniedbywano przekazu doktryny wiary. Kościół formułował pierwszą naukę wiary w postaci różnorodnych formuł i wyznań wiary. Ten przekaz rodzącej się doktryny chrześcijańskiej dokonywał się jednak w ścisłej łączności z głoszeniem biblijnego orędzia zbawienia i tym samym miał głębokie korzenie biblijne.

W czasach Nowego Testamentu odnajdujemy liczne przykłady takiej katechezy. Dowodem jest schemat katechezy apostoelskiej zapisany w Liście do Hebrajczyków 6, 1-12 zawierający zestawienie kilku prawd doktryny Kościoła. Są one następujące: nawrócenie i

wiara, nauka o chrztach i wkładaniu rąk, zmartwychwstaniu i sądzie<sup>2</sup>. Kard. J. Ratzinger stwierdza, że już w czasach apostołskich zaczynała się rodzić struktura katechetyczna, która później znalazła swój wyraz w poczwórnym schemacie: Symbol Apostolski, Sakramenty, Dekalog i modlitwa *Ojciec nasz*<sup>3</sup>. Jak już zostało zasygnalizowane wcześniej, było to nauczanie doktryny wiary, które głęboko łączyło się z orędziem wiary zawartym w Ewangelii i w kerygmacie apostołskim.

W okresie katechumenatu i katechezy patrystycznej, pomimo trwającego nadal silnego związku katechezy z Pismem Świętym, można zauważyć pewnego rodzaju polaryzację pomiędzy przekazem historii zbawienia zapisanej na kartach Pisma Świętego, i nauczaniem Symbolu Apostolskiego stanowiącego źródło prawd doktryny wiary. Świadectwem tego jest ryt przekazania Symbolu *traditio-redditio Symboli*<sup>4</sup>. Jednak i w tym przypadku, przekaz prawd wiary zawartych w Symbolu dokonywał się w świetle biblijnego orędzia zbawienia. W wyjaśnianiu treści Symbolu przywoływano wielkie wydarzenia zbawcze z Pisma Świętego. Każdą z prawd wyznania wiary tłumaczono w bezpośrednim odniesieniu do Biblii, dzięki czemu katecheza zyskiwała bardzo mocny biblijno-doktrynalny charakter<sup>5</sup>. Widać to także w czasie katechez mistagogicznych, w których liturgię i sakramenty wyjaśniano w świetle typologii biblijnej<sup>6</sup>.

## 1.2. Średniowiecze – nauczanie ludu podstawowej doktryny nauki wiary

W czasach średniowiecza katecheza stopniowo zaczynała zyskiwać charakter doktrynalny. Zaczęło następować bardzo znamienne przesunięcie akcentu z biblijnych treści nauczania w kierunku doktrynalnych prawd nauki chrześcijańskiej. Widać to zarówno w zaleceniach pastoralnych różnych synodów i hierarchów jak i w powstających wówczas książkach religijnych. Poznawanie doktryny służyło pogłębieniu wiary, która bardzo często była przyjęta szybko i bez wystarczającego wcześniejszego pouczenia. Katecheza doktrynalna

---

<sup>2</sup> Zob. H. Muszyński, *Fundamentalne prawdy katechizmu apostołskiego według Hbr 6, 1-2*, „Studia Pelplińskie” 1977, s. 237-262.

<sup>3</sup> Zob. J. Ratzinger, *Przekazywanie i źródła wiary*, w: *Powstanie i znaczenie Katechizmu Kościoła Katolickiego w wypowiedziach Jana Pawła II i kardynała Josepha Ratzingera*. Wprowadzenie, tłumaczenia i opracowanie J. Królikowski, Poznań 1997, s. 80-81.

<sup>4</sup> Zob. R. Murawski, *Historia katechezy. Cz. I. Katecheza w pierwszych wiekach*, Warszawa 2011, s. 312-325; W. Osiał, *Historia katechizmu. Geneza i rozwój katechizmu w Kościele katolickim od I do XVI wieku*, Warszawa 2013, s. 84-91.

<sup>5</sup> Zob. G. Cavallotto, *Catecumenato antico. Diventare cristiani secondo i padri*, Bologna 1996, s. 272-275; G. Laiti, *La catechesi nel catecumenato antico*, w: *Iniziazione cristiana e catecumenato. Diventare cristiani per essere battezzati*, red. G. Cavallotto, Bologna 1996, s. 74-79; R. Murawski, *Historia katechezy*, dz. cyt., s. 313.

<sup>6</sup> Zob. J. Danielou, R. Du Charlat, *La catechesi nei primi secoli*, tłum. z francuskiego S. Celani, Leumann (Torino) 1969, s. 168-201; G. LAITI, *La catechesi nel catecumenato antico*, art. cyt., s. 79-82.

wpisywała się w szeroki kontekst działań kościelnych i świeckich budujących średniowieczną *civitas Christiana*. Teksty licznych synodów nakazywały nauczać przede wszystkim *Symbolu Apostolskiego* i modlitwy *Ojcze nasz*. Z czasem dołączane były inne prawdy nauki katolickiej<sup>7</sup>. Podobne ukierunkowanie doktrynalne widać już w pierwszych książkach religijnych pochodzących z okresu od VII do XI wieku. Zawierały one podstawowe wiadomości z zakresu dogmatycznych prawd wiary i życia chrześcijańskiego. Służyły jako pomoc w przygotowaniu do sakramentów, wykorzystywano je podczas różnorodnych katechez i celebracji liturgicznych. Niektóre z nich, jak to było w przypadku podręczników życia chrześcijańskiego, stanowiły też indywidualną lekturę dla ludzi świeckich<sup>8</sup>.

Z każdym kolejnym wiekiem książki religijne stawały się bardziej rozbudowane i kompletne. Przyjmowały one charakter bogatych kompendiów i syntez teologicznych redagowanych na użytek nauczania. Należy wymienić *elucidaria*, *septenaria*, książki służące spowiedzi czy różnego rodzaju kompendia i syntezy teologiczno-katechetyczne<sup>9</sup>. Stanowiły one pierwsze próby systematyzacji nauczanej wiedzy. Przykładem jest pochodzący z późnego średniowiecza *Manipulus curatorum* autorstwa Gwidona z Montrocher (+ ok. 1333). Jest to trzypięciotomowy podręcznik dla księży napisany w latach 1330-1333. Jego trzecia część jest poświęcona przepowiadaniu i nauczaniu katechetycznemu. Został w niej dokonany podział katechetycznego nauczania na cztery części: to, w co należy wierzyć (*quid credendum*), to, o co należy prosić (*quid petendum*), to, co należy czynić i czego unikać (*quid faciendum et fugiendum*) i to, czego należy oczekiwać (*quid sperandum*). L. Csonka zauważa, że mamy tutaj do czynienia po raz pierwszy z tak umotywowanym podziałem materii do nauczania: *Credo*, *Pater noster*, przykazania i rzeczy ostateczne<sup>10</sup>. W późnym średniowieczu pojawiły się pierwsze katechizmy, których treść była mocno skoncentrowana na przekazie doktryny<sup>11</sup>. Podsumowując czas średniowiecza można stwierdzić, że przekaz doktryny nauki wiary zdominował nauczanie katechetyczne i wyparł z niego Pismo Święte.

### 1.3. Czasy nowożytne – katecheza doktrynalna w służbie obrony wiary

---

<sup>7</sup> Zob. W. Osial, *Historia katechizmu*, dz. cyt., s. 138-155.

<sup>8</sup> Zob. tamże, s. 163-184.

<sup>9</sup> Zob. tamże, s. 184-207.

<sup>10</sup> Zob. L. Csonka, *Storia della catechesi*, art. cyt., s. 97.

<sup>11</sup> Zob. W. Osial, *Historia katechizmu*, dz. cyt., s. 207-225.

W epoce nowożytnej treść katechezy pozostawała nadal głęboko doktrynalna. Forma i funkcja przekazu doktrynalnych prawd wiary były uwarunkowane wyzwaniami religijnymi i kulturowymi tamtych czasów.

Wraz z narodzinami wielkich klasycznych katechizmów w XVI wieku katechizm stał się głównym narzędziem nauczania i tym samym wyznaczał treść katechetycznego przekazu<sup>12</sup>. Początkowo, pod wpływem silnych prądów humanizmu, podejmowano próbę przekazu doktryny w oparciu o źródła biblijne i patrystyczne. Tak było chociażby w katechizmach Erazma z Rotterdamu, św. Piotra Kanizjusza czy nawet jeszcze w *Katechizmie Rzymskim*. Były to próby powrotu do najlepszych biblijno-teologicznych tradycji katechetycznych. Częste odwoływanie się do Biblii pozwalało unikać suchości formuł doktrynalnych<sup>13</sup>.

Wraz z intensywnym rozwojem reformy protestanckiej katecheza doktrynalna zaczęła przyjmować funkcje apologetyczne. Przykładem takiej klasycznej katechezy doktrynalno-apologetycznej są pochodzące z końca XVI wieku dwa katechizmy św. R. Bellarmina: *Mały Katechizm* z 1597 roku i *Duży Katechizm* z 1598 roku. Dominowały one w nauczaniu katechetycznym aż po wiek XX<sup>14</sup>. Miały one charakter dogmatyczno-apologetyczny, który należy odczytywać w kontekście bardzo żywych wówczas dyskusji katolicyzmu z reformą protestancką. Uważano, że skutecznym orężem w obronie religii katolickiej jest znajomość prawd wiary. Zadaniem katechezy było dać solidne doktrynalne fundamenty wiary. Katechizmy Bellarmina, jak inne później powstające, były silnie doktrynalne w swojej treści i strukturze. Z obawy przed błędną interpretacją elementy biblijne były zredukowane do minimum i służyły jedynie dla uwiarygodnienia podawanej doktryny.

W kolejnych wiekach obok problemu reformy protestanckiej zrodziły się nowe wyzwania związane z oświeceniem. Katecheza pozostawała dalej doktrynalna i próbowała sprostać wyzwaniom intelektualizmu oświeceniowego. Oświecenie odrzucało nauczanie bazujące na Bożym autorytecie i stawiało na czele potęgę rozumu ludzkiego, dlatego też katecheza zaczęła redukować nadprzyrodzony charakter doktryny i mocniej akcentowała konieczność racjonalnego uzasadniania wiary. Stawała się tym samym coraz bardziej apologetyczna i doktrynalna. W XIX wieku swój wpływ zaznaczyła neoscholastyka, która jeszcze mocniej pogłębiła doktrynalny charakter katechezy. Wskazując na braki wcześniejszych katechizmów zaczęto dążyć do przekazania pełnego i jasnego wykładu nauki

---

<sup>12</sup> Zob. tamże, s. 227-337.

<sup>13</sup> Zob. L. Csonka, *Storia della catechesi*, art. cyt., s. 108, 126.

<sup>14</sup> Zob. W. Osial, *Historia katechizmu*, dz. cyt., s. 303-314.

wiary. Nie wystarczało przedstawianie prawd wiary, ale należało je uzasadnić racjonalnymi argumentami. Teologia i filozofia stały się fundamentami katechezy. Była to formacja czysto intelektualna, której głównym zadaniem był integralny i ortodoksyjny przekaz nauki wiary<sup>15</sup>. Klasycznym przykładem takiego nauczania był katechizm J. Deharba z połowy XIX wieku. Była to propozycja teologicznego podręcznika zawierającego syntezę doktryny katolickiej. Katechizm zawierał kompletną ekspozycję prawd wiary, jasno i precyzyjnie uzasadnionych, głęboko opartych na założeniach teologii scholastycznej<sup>16</sup>.

W tym silnym akcencie doktrynalnym katechezy zauważa się pewne starania o odzyskanie biblijnych treści nauczania, czego przykładem są katechizmy C. Fleury czy J. B. Hirschera<sup>17</sup>. Można mówić o zaczynającym się rodzić napięciu pomiędzy doktrynalnym przekazem prawd wiary związanym z katechezą silnie uzależnioną od teologii, i przekazem historycznym stanowiącym próby powrotu do Pisma Świętego.

#### **1.4. Wiek XX – stopniowy zanik katechezy doktrynalnej**

Dominacja doktryny ustała wraz z narodzinami kerygmatycznej i antropologicznej odnowy katechetycznej w XX wieku. Pierwsza z nich, odnowa kerygmatyczna, zrodziła się w połowie XX wieku i jej promotorami i wybitnymi przedstawicielami byli wielcy katechetycy tamtych czasów tacy jak J. A. Jungmann, J. Hofinger i J. Colomb. Dotychczasowa doktrynalna treść katechezy została poddana krytyce i zwrócono się ku kerygmatowi, stanowiącemu istotę orędzia chrześcijańskiego. Była to biblijna odnowa katechezy, która powróciła do Pisma Świętego jako podstawowego źródła katechezy<sup>18</sup>. W centrum refleksji znalazła się tajemnica Chrystusa i historia zbawienia. To zasługa J. A. Jungmanna, który dokonał klasycznego rozróżnienia pomiędzy pojęciem „głoszenia wiary” (Glaubensverkündigung) a pojęciem „doktryny wiary” (Glaubenslehre). Stwierdzał on, że dogmat musimy znać, natomiast musimy przepowiadać kerygmat<sup>19</sup>. W ten sposób dokonano się wyraźne oddzielenie treści teologicznego nauczania od treści nauczania katechetycznego. Został przesunięty akcent z doktrynalnej treści katechezy (fides quae) ku aktowi wiary

---

<sup>15</sup> Zob. L. Csonka, *Storia della catechesi*, art. cyt., s. 141-143.

<sup>16</sup> Zob. E. Paul, *Deharbe Joseph (katecheza neoscholastyczna)*, w: *Słownik katechetyczny*, red. wyd. polskiego K. Misiaszek, Warszawa 2007, s. 161-162.

<sup>17</sup> Zob. P. Braido, *Lineamenti di storia della catechesi e dei catechismi. Dal „tempo delle riforme“ all’età degli imperialismi (1450-1870)*, Leumann (Torino) 1991, s. 264-269; 359-363.

<sup>18</sup> Zob. R. Murawski, *Kerygmatyczna odnowa katechezy*, w: „*Studia Katechetyczne*” 2012, nr 8, s. 24.

<sup>19</sup> Zob. J. A. Jungmann, *Die Frohbotschaft und unsere Glaubensverkündigung*, Regensburg 1936, s. 60.

człowieka (*fides qua*). Katecheza zaczęła być postrzegana nie tylko jako nauka prawd wiary, ale jako proces wychowania w wierze.

Obok odnowy kerygmatycznej duże znaczenie miała następująca po niej odnowa antropologiczna katechezy. Inspirowana impulsami Soboru Watykańskiego II przyczyniła się również do zmiany doktrynalnego oblicza katechezy. W treści nauczania znalazły się problemy człowieka, czyli tematy antropologiczne, interpretacja egzystencji, kwestie społeczne i polityczne, pojawiło się poszukiwanie nowych form języka i metod zbliżenia się do konkretnej sytuacji człowieka. Uwaga została przesunięta z samej treści katechezy ku jej odbiorcy<sup>20</sup>.

## **2. Nauczanie doktrynalnych prawd nauki wiary dzisiaj**

Nauczanie doktryny nauki wiary we współczesnej katechezie jest tematem złożonym, który wymaga uważnej refleksji. Z jednej strony wyraźnie podkreśla się, że w żaden sposób nie wolno zaniedbywać czy pomijać nauczania doktryny chrześcijańskiej. Z drugiej strony dostrzega się wiele trudnych kwestii związanych nauczaniem tejże doktryny, ze sposobami jej przekazu i z jej percepcją ze strony nauczanych. Wynika to głównie z przemian kulturowych i religijnych naszych czasów. Znamiennym jest tutaj fakt, że w obliczu tych nowych wyzwań mówi się dzisiaj o nowym paradygmacie katechezy, według którego katecheza musi stać się między innymi mniej doktrynalna a bardziej ewangelizacyjna<sup>21</sup>.

### **2.1. Konieczność poznania prawd nauki katolickiej**

Na pierwszym miejscu należy podkreślić, że nauczanie doktrynalnych prawd wiary w katechezie jest niezbędne dla formacji wiary i nie wolno z niego zrezygnować. Kościół tę prawdę przypomina i ją realizuje. Dowodem mogą być apele adhortacji *Catechesi tradendae* czy też ostatnie publikacje katechizmów<sup>22</sup>. Oczywiście dotyczy to sytuacji, w których mamy

---

<sup>20</sup> Zob. R. Murawski, *Etapy rozwoju katechezy*, AK 71(1978)417, s. 64-66; T. Panuś, *Główne kierunki katechetyczne XX wieku*, Kraków 2001, s. 83-94.

<sup>21</sup> Zob. E. Alberich, *Na 50-lecie „Katechety”*. W poszukiwaniu nowego „paradygmatu katechetyki”. *Refleksje nad sytuacją katechezy w Europie*, w: *Między tradycją a współczesnością. I Krajowy Kongres Katechetyczny*, Poznań 2008, s. 91-103; Tenże, *Un nuovo paradigma per la catechesi. Istanze e prospettive catechetice in un recente convegno parigino*, *Catechesi* 2003, nr 4, s. 3-9.

<sup>22</sup> Zob. CT, nr 17, 21, 29-31. Znakiem świadczącym o potrzebie i wartości katechizmu było opublikowanie *Katechizmu Kościoła Katolickiego* w 1992 roku i wezwanie do ponownego jego odkrycia w Roku Wiary, rozpoczętym w 2012 roku. Zob. PF, nr 11-12. Innym znaczącym momentem jeszcze bliższym naszym czasom było opracowanie *Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego* w 2005 roku oraz *Katechizmu Kościoła Katolickiego dla młodych Youcat* w 2011 roku.

do czynienia z otwartością człowieka na głoszoną mu naukę. Adresatem działań musi być człowiek nawrócony, który jest gotowy na pogłębianie swojej wiary. Mówienie o nauczaniu doktryny zakłada wiarę człowieka. W przeciwnym przypadku konieczna jest ewangelizacja, która winna poprzedzać katechezę. Niestety zauważa się pewne działania, w których nauczanie doktryny kierowane jest do ludzi zupełnie zamkniętych i nieprzygotowanych do jej przyjęcia.

Konieczność poznawania doktryny posiada swoje teologiczne i katechetyczne uzasadnienie. Przekaz doktryny wynika z samej natury wiary i mechanizmu jej rozwoju. *Dyrektorium ogólne o katechizacji* wyjaśnia, że „ten, kto spotkał Chrystusa, pragnie poznać Go możliwie najbardziej, jak również pragnie poznać zamysł Ojca, który Go posłał. Poznanie treści wiary (fides quae) jest wymagane przez przyłgnięcie do wiary (fides qua). Już w porządku ludzkim miłość do osoby prowadzi do chęci poznania go coraz bardziej”<sup>23</sup>. Ten sam dokument dopowiada, że katecheza powinna prowadzić do stopniowego poznawania tajemnicy Chrystusa i winno się to dokonywać na drodze przyjmowania i pogłębiania nauki Tradycji i Pisma Świętego<sup>24</sup>. W centrum treści katechezy znajduje się osoba Chrystusa. W adhortacji *Catechesi tradendae* czytamy, że należy przekazywać „naukę Jezusa Chrystusa, tj. prawdę, której On nam udziela, albo ściślej mówiąc, Prawdę, którą On sam jest. Trzeba więc stwierdzić, że w katechezie przez nauczanie przekazywany jest Chrystus, Słowo Wcielone i Syn Boży, wszystko zaś inne o tyle, o ile do Niego się odnosi”<sup>25</sup>.

Motywy teologiczne wskazują również na źródło katechezy, jakim wraz z Pismem Świętym jest Tradycja. Tradycja przekazuje Słowo Boże, które, pod natchnieniem Ducha Bożego, jest w Kościele w całości zachowywane, wyjaśniane i rozpowszechniane<sup>26</sup>. W sensie przedmiotowym jest to Tradycja pisana przez duże „T”, która zawiera istotny i trwały depozyt wiary (symbole wiary, dogmatyczne sformułowania soborów, orzeczenia ex cathedra). Należy wskazać także tradycję pisaną przez małe „t”, zależną od czasu i kontekstu kulturowego (tradycja dogmatyczna, patrystyczna, liturgiczna i katechetyczna). Szczególnie należy podkreślić tradycję katechetyczną przekazującą prawdy wiary w sposób usystematyzowany i tematyczny, czego najlepszym przykładem są katechizmy<sup>27</sup>. Przekaz doktryny w katechezie ma więc swoje głębokie korzenie w Tradycji Kościoła stanowiącej

---

<sup>23</sup> DOK, nr 85.

<sup>24</sup> Zob. tamże.

<sup>25</sup> CT, nr 6.

<sup>26</sup> Zob. DOK, nr 95-96.

<sup>27</sup> Zob. C. Napiórkowski, *Jak uprawiać teologię*, Wyd. III poprawione, Wrocław 2002, s. 123-124; P. Tomasiak, *Tradycja, Magisterium Kościoła i refleksja teologiczna w katechezie młodzieży*, w: *Abyśmy podtrzymywali nadzieję*, red. P. Tomasiak, Warszawa 2005, s. 95-98.



główne źródło katechetycznego nauczania. Wierność Tradycji nakazuje jednocześnie przyjęcie nauczania Magisterium Kościoła, które wykłada, rozwija i aktualizuje w Kościele orędzie zbawcze Chrystusa.

Z pewnością treść katechezy nie może być ograniczana do samej doktryny czy być z nią utożsamiana, gdyż prowadziłyby to do czystej indoktrynacji i tym samym do odejścia od zasadniczego celu katechezy, jakim jest doprowadzenie do zjednoczenia z Chrystusem<sup>28</sup>. Przekazywana wiedza na katechezie posiada charakter służebny wobec wiary. Wynika to z prawdy, że „głównym celem nauczania katechetycznego jest kształtowanie wiary”<sup>29</sup>. Poznawanie doktryny musi służyć rozwojowi wiary, gdyż w przeciwnym wypadku istnieje niebezpieczeństwo intelektualizmu i wypaczenia samej natury katechezy.

Wreszcie poznawanie doktryny jest wymogiem również przemian kulturowych, w których poziom wiedzy człowieka jest coraz wyższy, a jego myślenie coraz bardziej krytyczne. Dzisiejszy człowiek stawia coraz więcej pytań o prawdy wiary. Wyznawane prawdy wymagają więc wyjaśnień i uzasadnienia. Polskie dyrektorium katechetyczne wyraźnie stwierdza, że „we współczesnym świecie nie można żyć wiarą bez jej intelektualnego pogłębienia. Jednym bowiem z głównych powodów kruchości i zaniku wiary w dzisiejszych czasach jest między innymi brak znajomości prawd wiary”<sup>30</sup>. Jan Paweł II poucza, że złudnym jest przekonanie, że wiara może silniej oddziaływać na słaby rozum, natomiast prawdziwe jest niebezpieczeństwo wejścia w przestrzeń mitów i przesądów. Równie realne jest też niebezpieczne pozostanie jedynie na poziomie uczuć i emocji<sup>31</sup>.

Przywoływane już polskie dyrektorium katechetyczne wiąże przekaz nauki doktryny wiary z potrzebą wychowania do prawdy. Nauczanie w wierze jest poznawaniem prawdy o człowieku i jego życiu. Jest to walka ze scjentystycznym przekonaniem, że tylko nauki przyrodnicze opisują w sposób pełny rzeczywistość człowieka. Należy uważać, że „wiara i rozum są jak dwa skrzydła, na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy”<sup>32</sup>. Istnieje pewna jedność pomiędzy poznaniem rozumowym i poznaniem przez wiarę, pomiędzy prawdą objawioną i prawdą naturalną<sup>33</sup>.

## 2.2. Nauka doktryny wobec wyzwań ewangelizacji

---

<sup>28</sup> Zob. CT, nr 5.

<sup>29</sup> PDK, nr 44.

<sup>30</sup> PDK, nr 24.

<sup>31</sup> Zob. FeR, nr 48.

<sup>32</sup> Tamże, Wstęp.

<sup>33</sup> Zob. PDK, nr 24.

Przekaz doktrynalnych prawd wiary napotyka dzisiaj dużą trudność ze strony adresatów katechezy. Istnieje znaczna grupa ludzi ochrzczonych, którzy utracili żywy sens wiary. Papież Franciszek w adhortacji *Evangelii gaudium* mówi w tym przypadku o „środowisku «osób ochrzczonych, które jednakże nie żyją zgodnie z wymogami chrztu św.», nie przynależą całym sercem do Kościoła i nie doświadczają już pocieszenia płynącego z wiary”<sup>34</sup>. Jakkolwiek trudno jest precyzyjnie określić ilość takich osób, to jednak można sądzić, że w naszym kraju jest to duża grupa ludzi. Ku refleksji w takim kierunku skłaniają chociażby badania *Dominicantes* prowadzone corocznie w naszym kraju. Według badań przeprowadzonych w roku 2012 przez Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego procent uczęszczających do Kościoła w skali całego kraju wynosi 40%. Pomija się oczywiście zróżnicowanie religijności Polaków pomiędzy różnymi częściami naszego kraju. Jest wiele regionów w Polsce zachodniej czy centralnej, gdzie ten wskaźnik jest dużo niższy. I tak dla przykładu w diecezji szczecińsko-kamieńskiej wynosi on 25,8%, zaś w archidiecezji łódzkiej 27,6%<sup>35</sup>. Przywołane dane wyraźnie wskazują na poważne wyzwanie dla działań pastoralnych i katechetycznych. Można zauważyć też coraz częstsze przypadki wyraźnych deklaracji niewiary czy odejścia od Kościoła osób ochrzczonych.

Przywołana sytuacja wymaga nie tyle nauczania doktryny, ale podejmowania działań przede wszystkim bardziej ewangelizacyjnych. Wiara wielu ludzi jest mocno osłabiona, dlatego nie są oni zdolni czy gotowi do przyjęcia jej doktrynalnych prawd. Sami zresztą demonstrują, że nauczana doktryna niewiele ich interesuje. Katecheza musi więc szukać sposobów dotarcia do tych ludzi i zachęcania ich do praktykowania wyznawanej wiary. Jednym z kierunków działań jest zwrócenie się ku odnowie procesu inicjacji chrześcijańskiej. Za źródło inspiracji i model działania przyjmuje się starożytny katechumenat, akcentuje się potrzebę głoszenia kerygmatu, wskazuje się na pierwszorzędną rolę Słowa Bożego<sup>36</sup>.

Należy zauważyć, że postulaty ewangelizacyjnego ożywienia kierowane są nie tylko pod adresem ludzi ochrzczonych, którzy przeżywają kryzys wiary i odeszli od Kościoła, ale również pod adresem tych, którzy praktykują własną wiarę. Papież Franciszek poucza, że nowa ewangelizacja musi objąć na pierwszym miejscu „obszar duszpasterstwa zwyczajnego, «które powinno być w większym stopniu ożywiane ogniem Ducha, aby rozpałiło serca

---

<sup>34</sup> EG, nr 14.

<sup>35</sup> Zob. <http://www.iskk.pl/kosciolnaswiecie/179-dominicantes-i-communicantes-2012.html>, dostęp 14.10.2013.

<sup>36</sup> Zob. *Catechesi e iniziazione cristiana*, red. H. Derroite, Leumann (Torino), 2006; J. Gevaert, *Problemi attuali della catechesi*, Catechesi 1992, nr 7, s. 8-16; A. Offmański, *Koncepcja katechezy o charakterze ewangelizacyjnym według zasad katechumenatu*, Szczecin 2010. Cennym cennym źródłem do refleksji nad wartością katechumenatu dla dzisiejszej katechezy są artykuły R. Murawskiego: *Katechumenalny wymiar katechezy*, Cz. I. Kat 2008, nr 2, s. 4-15; Cz. II. Kat 2008, nr 3, s. 4-16; Cz. III. Kat 2008, nr 4, s. 4-16; Cz. IV. Kat 2008, nr 6, s. 3-11.

wierzących, którzy regularnie uczestniczą w życiu wspólnoty i gromadzą się w dniu Pańskim, by karmić się Słowem Bożym i Chlebem życia wiecznego». Do tego obszaru należy także zaliczyć wiernych, którzy zachowują żywą i szczerą wiarę katolicką, dając jej wyraz na różny sposób, chociaż nie uczestniczą często w kulcie. Duszpasterstwo to ma na celu wzrost wierzących, tak by coraz lepiej całym swoim życiem odpowiadali na miłość Bożą<sup>37</sup>.

Ta koncentracja na ewangelizacyjnych wyzwaniach katechezy nie może przesłonić innej równie ważnej prawdy, że zbyt duża koncentracja na ewangelizacyjnych uwarunkowaniach adresatów może prowadzić do sytuacji zaniedbania nauczania doktryny i tym samym do zjawiska ignorancji religijnej. Znajdujemy się więc w trudnej sytuacji, w której z jednej strony słusznie poszukuje się nowych metod i form katechezy w duchu nowej ewangelizacji, z drugiej zaś dostrzega się szerzące zjawisko ignorancji religijnej nie tylko u ludzi pozostających daleko od Kościoła, ale również i u tych praktykujących, którzy z różnych przyczyn nie otrzymują solidnego pouczenia w wierze.

### **2. 3. Wyzwanie ignorancji religijnej**

Wspomniane zjawisko szerokiej ignorancji religijnej czy analfabetyzmu religijnego ukazuje niepokojący stan wiedzy w zakresie wyznawanej wiary. Ignorancja religijna oznacza nie tylko niezajomość prawd wiary w wymiarze intelektualnym, ale również brak poprawnego ich rozumienia. Niewątpliwie problem ten stawia zapytanie o katechezę, która jest jednym z czynników wpływających na taki stan rzeczy, szczególnie nauczanie religii w szkole i katecheza w parafii<sup>38</sup>. Jest to pytanie o skuteczność realizacji jednego z zadań katechezy, którym jest w tym przypadku rozwijanie poznania prawd wiary.

Problem ignorancji religijnej dotyczy zarówno osób dorosłych jak i ludzi młodych. Dorośli wykazują braki w wiedzy religijnej podczas luźnych rozmów na tematy religijne, w czasie załatwiania spraw w kancelarii parafialnej czy też w kontekście różnorodnych spotkań parafialnych. Niepokojem napełniają spostrzeżenia duszpasterzy, według których wielu ludzi nie zna podstawowych prawd wiary. Według świadectw czy badań dorośli ukazują poważne braki wiedzy na temat treści zawartych w Credo, w rozumieniu celebracji Mszy Świętej, znajomości podstawowych modlitw czy wiedzy na temat elementarnych zasad moralności

---

<sup>37</sup> EG, nr 14.

<sup>38</sup> Tak jak zostało zasygnalizowane, katecheza jest tylko jednym z obszarów, spośród którego można szukać przyczyn analfabetyzmu religijnego. J. Bagrowicz na pierwszym miejscu przywołuje przemiany cywilizacyjno-kulturowe z przemianami oblicza dzisiejszej rodziny. Zob. J. Bagrowicz, *Czy wiemy co sprawujemy? Z dyskusji o analfabetyzmie religijnym*, Kat 2013, nr 7-8, s. 89-90.

chrześcijańskiej. Ten niski stan wiedzy religijnej musi budzić niepokój i rodzić pytania o jego przyczyny. J. Bagrowicz w kontekście celebracji sakramentów stawia pytanie „czy wiemy, co sprawujemy?” i z całym przekonaniem stwierdza, że „przeważający procent naszych wiernych najpierw nie wie co sprawujemy w obrzędach liturgicznych”<sup>39</sup>. Problem analfabetyzmu dorosłych ma miejsce we wszystkich diecezjach, chociaż zapewne w stopniu zróżnicowanym. O wielu takich przypadkach informują duszpasterze i apelują o podejmowanie odpowiednich działań. Odpowiedzią na tego rodzaju zapotrzebowanie było na przykład opracowanie w diecezji płockiej tzw. Katechizmu Płockiego. Katechizm polegał na wygłaszaniu krótkich katechez na temat poszczególnych prawd wiary. Katechezy miały miejsce przed każdą niedzielą Eucharystią, w diecezjalnym radiu i w edycji płockiej tygodnika Niedziela<sup>40</sup>.

Również w przypadku młodzieży można zauważyć poważne symptomy analfabetyzmu religijnego<sup>41</sup>. A. Zellma stwierdza, że wiele osób „objętych nauczaniem religii w szkole, należących do wspólnoty Kościoła katolickiego wykazuje nie tylko brak dojrzałości duchowej, ale również brak podstawowej wiedzy religijnej i niezrozumienie nauczania Kościoła katolickiego. Znajduje to wyraz m. in. w tym, że coraz więcej młodzieży (zwłaszcza ze szkół ponadgimnazjalnych) nie potrafi wymienić poprawnie wszystkich sakramentów świętych czy też imion świętych ewangelistów<sup>42</sup>. Można przywołać i inne przykłady ignorancji religijnej sygnalizowane w różnorodnych badaniach. Zauważa się niski poziom znajomości świąt kościelnych w wymiarze świętowanych w nich prawd wiary<sup>43</sup>. Wcale nie jest lepiej ze znajomością prawd ostatecznych człowieka. Podważa się wiarę w piekło, zapomina się o czyśćcu, wierzy się w reinkarnację<sup>44</sup>. W jednym z badań 42% badanych wyraża przekonanie, że zwierzęta mają duszę, a tylko nieco więcej osób (46%) jest odmiennego zdania. W ciągu ostatnich ośmiu lat nastąpił wzrost tego przekonania o 12% (z 30% do 42%)<sup>45</sup>. Zauważa się opinie wśród katechetów, że „wiedza religijna gimnazjalistów jest na poziomie klas dzieci pierwszokomunijnych”<sup>46</sup>.

---

<sup>39</sup> J. Bagrowicz, *Czy wiemy, co sprawujemy? Z dyskusji o analfabetyzmie religijnym*, art. cyt., s. 90.

<sup>40</sup> Zob. *Katechizm płocki*. Cz. I. *Wyznanie wiary*, Płock 2008, s. 17-18.

<sup>41</sup> Na uwagę zasługuje jeden z numerów „Katechety”, w którym odnajdujemy kilka ciekawych refleksji na temat analfabetyzmu młodzieżowego wśród młodzieży. Zob. *Kat* 2013, nr 7-8.

<sup>42</sup> Zob. A. Zellma, *Analfabetyzm religijny polskiej młodzieży wyzwaniem dla szkolnego nauczania religii*, *Kat* 2013, nr 7-8, s. 7.

<sup>43</sup> Zob. J. Mariański, *Emigracja z Kościoła. Religijność młodzieży polskiej w warunkach zmian społecznych*, Lublin 2008, s. 226-228.

<sup>44</sup> Zob. tamże, s. 220-221.

<sup>45</sup> Zob. R. Boguszewski, *Wiara i religijność Polaków dwadzieścia lat po rozpoczęciu przemian ustrojowych*, s. 13 i 16, w: [www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2009/K\\_034\\_09.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2009/K_034_09.PDF), dostęp 14.10.2013.

<sup>46</sup> I. Matuszewska, *Analfabetyzm religijny współczesnej młodzieży gimnazjalnej*, art. cyt., s. 92.

Ten wspomniany niski poziom wiedzy religijnej u współczesnych katechizowanych zmusza niewątpliwie do reakcji. Z pewnością jest to problem złożony i uwarunkowany wieloma czynnikami, chociażby przemianami kulturowymi i religijnymi naszych czasów, ale nie można wykluczyć czynnika katechetycznego. Sytuacja dużej ignorancji religijnej nie może pominąć pytania o skuteczność katechezy, która stanowi przecież podstawową drogę formacji intelektualnej człowieka.

### **3. Wyzwania pod adresem katechezy**

W obliczu zasygnalizowanych powyżej zagadnień związanych z nauczaniem doktryny nauki wiary można sformułować kilka kwestii, które stanowią ważne wyzwania dla katechetycznych przymysłów i poszukiwań. Niewątpliwie na początku należy jeszcze raz powrócić do bardzo istotnego rozróżnienia pomiędzy osobami ochrzczone, które z racji przeżywanego kryzysu wiary wymagają ewangelizacji, od tych osób, które są bliżej Kościoła i wyrażają otwartość na katechetyczne nauczanie. Z oczywistych względów sygnalizowane problemy dotyczą nauczania tej drugiej grupy adresatów. Ma się na względzie przede wszystkim te sytuacje, w których człowiek wyraża zainteresowanie i wolę przyjęcia nauczanych prawd wiary.

Wśród problemów wymagających uwagi można wskazać następujące:

a) *troska o przekaz doktrynalnych treści w katechezie* - być może wobec licznych refleksji nad ewangelizacyjnym wymiarem katechezy zapomina się nieco o potrzebie doktryny w katechezie. Nie chodzi o sytuacje całkowitego usunięcia doktrynalnych treści, ale o zjawisko zbyt słabego zainteresowania się ich przekazem. Jest to pytanie o ilość miejsca poświęcanego nauczaniu doktryny w katechezie. Być może dużo więcej mówi się o problemach wiary człowieka niż o jej treściach. Niektórzy z katechetów stwierdzają, że poprzez dążenie dostosowania treści katechezy do dzisiejszego człowieka zaniedbuje się przekaz doktryny. Ciekawą rzeczą byłaby weryfikacja podręczników do religii w ich doktrynalnym wymiarze. Znamienne są też postawy katechizowanych osób, tak młodych jak i dorosłych, które w kontekście współczesnych przemian kulturowych i religijnych usprawiedliwiają własną ignorancję religijną twierdzeniem, że większą wartość ma postawa wiary niż znajomość jej prawd. Osoby te wykazują również bardzo często niechęć do uczenia się prawd czy formuł doktrynalnych. Warto jednak zauważyć, że kryzysy wiary mają swoje przyczyny również w braku znajomości jej prawd czy ich błędnego rozumienia. Przekaz

doktryny może pełnić w tym przypadku funkcję ewangelizacyjną. Wielu katechetów potwierdza tego rodzaju sytuacje, w których negatywne postawy odrzucania czy podważania doktryny wiary przez uczniów były pokonywane i rozwiązywane na drodze spokojnego i rzeczowego wyjaśniania kontestowanej nauki Kościoła.

b) *niebezpieczeństwo dominacji doktryny* – zbyt silna koncentracja na nauczaniu doktryny może prowadzić do indoktrynacji czy też przyjęcia postawy zniechęcenia wobec przekazywanej nauki. Są to sytuacje, kiedy próbuje się „katechezę zamienić w wykład teologii, a program katechetyczny w program «wydziału teologicznego w miniaturze»»<sup>47</sup>. Dzisiejsza katecheza obawia się tego rodzaju zagrożeń. Pewne lęki wywołują niektóre głosy apelujące o większą ilość doktryny. Niektórzy z teologów z ubolewaniem wspominają przecież dawną katechezę doktrynalną, która jawi im się jako „pewien ideał, jakby raj utracony”<sup>48</sup>. Można też usłyszeć przekonania niektórych katechetów, którzy twierdzą, że taka też powinna być właśnie katecheza czy lekcja religii. Z tęsknotą wspominają oni czasy, kiedy podręczniki miały więcej doktryny i dostarczały głównie wiedzę do poznania. Te preferencje dla większej ilości doktryny mogą być w jakiejś mierze zrozumiałe. Być może niektórym katechetom łatwiej jest uczyć pojęć i definicji niż przekonywać i formować wiarę. Nie można jednak zapominać, że wiedza ma przede wszystkim charakter służebny wobec wiary człowieka.

c) *służebny charakter doktryny w procesie formacji wiary* - wobec powyższych refleksji należy przyjąć założenie, że poznanie doktryny w katechezie jest konieczne, ale nie wystarcza dla formacji dojrzałej wiary. Samo poznanie prawd nauki katolickiej nie rozwiązuje problemu wiary. Akt wiary człowieka jest rzeczywistością głębszą i złożoną. Dynamizm wiary należy zawsze postrzegać w jego wymiarze biblijno-teologicznym i psychologiczno-antropologicznym. Doktryna posiada zawsze służebny charakter wobec wiary<sup>49</sup>. Przekaz doktryny nie może być celem samym w sobie, ale musi rodzić i kształtować wiarę. Jest to rozwój religijności rozumnej, która będzie widzieć potrzebę prawd wiary w całościowym procesie dojrzewania w wierze. W przeciwnym przypadku człowiek będzie jedynie wykształcony teologicznie, ale nie będzie miał wiary.

d) *motywować do poznawania nauki doktryny* - jest to zadanie przekonywania dzieci, młodzieży i dorosłych do poznawania prawd wiary. Należy pouczać i uświadamiać, że do właściwego spojrzenia na Boga, wiarę i Kościół konieczna jest znajomość doktryny. Braki w

---

<sup>47</sup> P. Tomasiak, *Katechetyka fundamentalna*, w: *Historia katechezy i katechetyka fundamentalna*, red. J. Stala, Tarnów 2003, s. 279.

<sup>48</sup> Tenże, *Tradycja, Magisterium Kościoła i refleksja teologiczna w katechezie młodzieży*, art. cyt., s. 105.

<sup>49</sup> Zob. PDK, nr 44.

wiedzy prowadzą do kryzysów w wierze i do złego patrzenia na Kościół. Wezwanie do uczenia się na pamięć formuł wiary bez ukazania ich potrzeby nie tylko okazuje się mało skuteczne, ale często przynosi wręcz odwrotne efekty w postaci negacji i odrzucenia przekazywanej nauki. Wyjaśnianie doktryny powinno ukazywać jej potrzebę i wartość dla wiary człowieka. Winno ono przyjmować nie tyle charakter informujący, ale argumentujący. Nauczana doktryna musi się jawić jako uzasadnienie wiary i nadziei zbawienia, które nadają sens życiu człowieka.

e) *poszukiwanie właściwych metod nauczania doktryny* - jest prawdą, że tematy doktrynalne nie są łatwe do nauczania, ale trzeba pytać się, czy poświęca się dostatecznie dużo siły i czasu dla znalezienia ciekawych metod ich przekazu? Czy próbuje się przekazywać doktrynę w interesujący i zrozumiały sposób? Jest to pytanie o sposób przedstawienia doktryny w wymiarze katechetycznym i dydaktycznym. Bardzo potrzebny jest przekaz doktryny na drodze katechezy mistagogicznej, antropologicznej, które ukazują prawdy wiary w ich zbawczym i egzystencjalnym znaczeniu. Osoba katechizowana musi postrzegać treść wiary jako światło na drodze ważnego życia. Nauka doktryny winna dokonywać się w ścisłym powiązaniu z pytaniami, zainteresowaniami i problemami życia młodego człowieka. W aspekcie dydaktyki konieczne jest zainteresowanie uczniów danym tematem, posługiwanie się jasnym językiem oraz ciekawymi metodami.

f) *konieczność katechizmu* - warto też wrócić do pytania o potrzebę i obecność katechizmu. Kościół powszechny wskazuje na jego konieczność w katechezie, czego dowodem jest *Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego* z 2005 roku i *Katechizm dla młodych Youcat* z 2011 roku. Są to ważne sygnały, które wskazują, że nie wolno zapomnieć o katechizmach jako narzędziach katechezy. Katechizmy wymagają pogłębionych refleksji w zakresie ich zastosowania w katechezie. Prowokują do refleksji niektóre opinie nauczycieli religii, według których katechizm *Youcat* często stanowi dużo cenniejszą pomoc do lekcji religii niż niektóre podręczniki.

g) *rola formuł katechetycznych* - wraz z nauczaniem katechizmu pojawia się pytanie o znaczenie katechetycznych formuł doktrynalnych i ich pamięciowego uczenia się. Przyjmują one często formę katechizmowych pytań i odpowiedzi. Wielu dzisiejszych katechizowanych neguje potrzebę tych formuł. Uważane są one za zbyt trudne i mało przydatne. Stwierdza się, że dużo bardziej ważna jest sama postawa wiary niż pamięciowe uczenie się jej doktrynalnych formuł. Są sytuacje, gdzie zaniechano długotrwałej tradycji i prawie

całkowicie usunięto z katechizacji ćwiczenia pamięciowe<sup>50</sup>. Trzeba szukać dróg integracji pamięciowego uczenia się z formacją wewnętrznego rozwoju wiary. W takim kierunku idą wskazania adhortacji *Catechesi tradendae*<sup>51</sup>. Świadectwem tego są również dzisiejsze katechizmy, które nabierają bardziej charakteru narracyjnego i objaśniającego. Ta zmiana wynika nie tylko z powodów pedagogicznych, ale z samej struktury orędzia chrześcijańskiego<sup>52</sup>.

h) *rola katechety* – wreszcie ważną kwestią jest zwrócenie uwagi na osobę katechety i jego formację intelektualną. Katecheta najpierw sam powinien mieć dobre poznanie doktryny, aby móc później nauczać o niej innych. Wydaje się, że niektórych przypadkach słaba znajomość doktryny wśród katechizowanych ściśle łączy się z jej słabą znajomością u samego katechety. Trudno jest uczyć prawd wiary w ciekawy sposób, kiedy samemu ma się problemy ze pełnym ich poznaniem i zrozumieniem.

Poszukując dróg nauczania doktryny chrześcijańskiej w katechezie z pewnością nie uniknie się sporów i dyskusji nad jej miejscem i rolą w formacji wiary człowieka. Inspiracją i motywacją do refleksji winno być przekonanie, że poznawanie doktryny chrześcijańskiej jest potrzebne dla rozwoju wiary człowieka. Wymiar poznawczy wiary (*fides quae creditur*) służy człowiekowi w dojrzewaniu jego postawy wiary (*fides qua creditur*). Te dwa wymiary są konieczne, komplementarne i nierozdzielne<sup>53</sup>. Pozostaje wspólne poszukiwanie takich dróg katechizacji, aby tę prawdę uczynić owocną dla zbawienia człowieka.

---

<sup>50</sup> Zob. CT, nr 55.

<sup>51</sup> Tamże.

<sup>52</sup> Zob. U. Gianetto, *Formuły katechetyczne*, w: *Słownik katechetyczny*, dz. cyt., s. 271.

<sup>53</sup> Zob. DOK, nr 92.